

Duży wzrost aktywności wulkanicznej na świecie

25 listopada 2013

Praktycznie każdy dzień przynosi kolejne informacje na temat wzmagającej się na świecie aktywności wulkanicznej. Gdy patrzy się na te przypadki odrębnie notując tylko kolejne erupcje, można nie zauważyć szerszego kontekstu tych zjawisk, jakim jest ich masowość i globalny zakres występowania.

Aktywność wulkaniczna trwa na świecie praktycznie bez przerw. Zawsze są gdzieś jakieś żywioły emitujące materiał wulkaniczny, ale teraz jest ich zauważalnie więcej. Wulkany w obrębie pacyficznego pierścienia ognia budzą się jeden po drugim, a te, które były aktywne rozpoczynają jeszcze bardziej intensywne etapy erupcji.

Bardzo aktywny pozostaje indonezyjski wulkan Sinabung. W jego okolicy nadal dochodzi do opadów popiołu i spływów lawy. Donosiliśmy również, że przebudził się kolejny indonezyjski wulkan, Merapi. Kilka dni temu podwodna erupcja wulkaniczna doprowadziła do powstania nowej wyspy znajdującej się 100 kilometrów od Tokio. Cały czas bardzo wzmożona aktywność jest notowana w obrębie Kamczatki, gdzie niekwestionowanym liderem potęgi erupcji pozostaje wulkan Kluczewska Sopka emitujący popiół do wysokości kilkunastu kilometrów.

Podobnie wzrasta aktywność po drugiej stronie Oceanu Spokojnego. Wzrasta ilość przepływów lawy emitowanej przez wulkan Fuego w Gwatemali. Staje się on coraz bardziej nieprzewidywalny. W tym kraju znajduje się również bardzo aktywny ostatnio wulkan Santa Maria. W tej części świata doszło niedawno do erupcji meksykańskiego wulkanu Colima, a oznaki wznowienia aktywności widać też w obrębie innego meksykańskiego giganta, Popocatepetla.

Erupcji wulkanicznych przybywa z dnia na dzień. Szaleje

euuropejska Etna, która zaskakuje gwałtownością ostatniej aktywności. Trwają, lub rozpoczynają się erupcje wulkanów w Afryce, na Alasce w Mikronezji, w Azji, praktycznie wszędzie na świecie. Wygląda to tak jakby wulkany reagowały na jakieś procesy geofizyczne. Najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie tego fenomenu polega na powiązaniu tej aktywności z aktywnością słoneczną, a właściwie z końcem maksimum słonecznego, który zwyczajowo powinno się zakończyć przebiegunowaniem naszej gwiazdy.

Początek tego procesu już się rozpoczął i nasze pole magnetyczne będzie reagowało na zmianę polaryzacji słonecznego pola. Reorganizacja linii pola gwiazdy będzie się wiązała ze zmianami ziemskiego pola magnetycznego, co może wywierać dodatkowy wpływ na aktywność wulkaniczną. Jeśli ta teoria jest prawdziwa w następnych tygodniach powinniśmy doświadczyć jeszcze większej ilości przypadków erupcji wulkanicznych.

Na podstawie: www.volcanodiscovery.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)